REPUBLIKA

ROK I. | ŁODZ, WTOREK 6 LISTOPADA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 25.000 | № 292

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 PO POŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

STREJK.

Koncesje rządu na rzecz robotników.

KONFERENCJA Z RZĄDEM.

Warszawski korespondetn „Republiki" telefonuje:

Rokowania między rządem a przedstawicielami robotników nie doprowadziły i wczoraj do żadnych wyników, wskutek czego proklamowany strejk generalny dziś częściowo wybuchł.

W godzinach przedpołudniowych udał się do prezydjum rady ministrów poseł Kurylowicz w sprawie żądań robotników Posła Kurylowicza przyjął wiceprezydent rady ministrów p. Korafnty. Sytuacja przedstawia się następująco:

Rząd zgadza się na: cofnięcie militaryzacji kolej, odwołanie sądów nad kolejarzami, wydanie amnestji dla strejkujących. Po za temi politycznemi postulatami uzgodniono stanowisko co do żądań ekonomicznych w formie bardzo ogólnej. Rząd proponuje, aby robotnicy złożyli swoje żądania swoim ministrom wedle odpowiednich resortów oddzielnie.

W ŁODZI.

W związku z proklamow. przez komisję centralną strejku powszechnego — zwołano w dniu wczorajszym konferencje zarządów zw. klasowych oraz delegatów fabrycznych w Łodzi.

Na wstępie p. Kałużyński stwierdził, że na dzień dzisiejszy zwołaną jest przez komisarza kasy chorych specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli związków celem zlikwidowania zatargu z lekarzami.

W sprawie strejku powszechnego zabrał głos również p. Kałużyński.

Twierdził on, że warunki zmusiły komisję centralną do proklamowania strejku powszechnego.

Stwierdzić jednak należy, że przemysł włókienniczy znajduje się w sytuacji wyjątkowej, gdyż kilka dni zaledwie temu akcję swą zlikwidował.

Akcja kolejarzy również nie może być obecnie intensywną, gdyż rząd mimo wszystko uruchomił koleje.

Nie może być jednak mowy o normalnym ruchu kolejowym to też, o ile sytuacja ta wkrótce się nie zmieni — wielkie środowiska przemysłowe będą ogłodzone

Dlatego też należy strejk ten zlikwidować, idąc na ustępstwa w stosunku do kolejarzy, czego podjęli się posłowie P. P. S.

Stanowisko związku zależne jest w pewnej mierze od stanowiska „Pracy", która stwierdziła, że wobec toczących się obecnie pertraktacji z p. Korfantym — decyzję swą wstrzymuje do wtorku.

Reasumując wywody te podkreślić należy, że sytuacja jest b. poważną.

W dyskusji jedni mówcy proponowali natychmiastowe przystąpienie do strejku nie zważając na stanowisko elektrowni, filtrowni i tramwajów, inni natomiast, kładąc nacisk na wycieńczenie mas robotniczych, proponowali wstrzymać się z decyzją ostateczną.

W dyskusji zabrał głos również przedstawiciel związku proletarjatu miast i wsi

Po przemowie przedstawiciela PPS.. zabrali głos przedstawiciel „Bundu" r. Milman.

Nawoływał on do zrzeszenia się pod jednym sztandarem sprawy robotniczej, w imię której należy zapomnieć o różnicach i wybaczyć dawne urazy.

Strejk ten był jednak zbyt szybko przez komisję centralną proklamowany.

Następnie wpłynęły 2 rezolucje: jedna za rozpoczęciem strejku natychmiast, oraz druga — rad. Rapalskiego, aby celem skoordynowania akcji strejkowej i poprowadzenia tej akcji wraz ze związkiem „Praca" — rozpocząć ją we środę.

W międzyczasie winni delegaci zwołać we fabrykach zebrania, aby w ten sposób uświadomić ogół o zadaniach.

W głosowaniu rezolucję radn. Rapalskiego przyjęto. (R).

SYTUACJA STREJKOWA.

Urzędowa P. A. T-iczna wydała następujący komunikat o sytuacji strejkowej w dniu wczorajszym:

Szczegółowe sprawozdania, nadchodzące z całego kraju, stwierdzają, że zapowiedziany na dzisiaj, ze względów czysto politycznych strejk powszechny całkowicie się nie udał. Strejk przejawił się częściowo poza samą Warszawą, tylko w Krakowie. Na całym pozostałym obszarze Reczypospolitej panuje zupełny spokój i normalna praca. W szczególności podkreślić należy, że nie uległy nawoływaniom strejkowym województwa łódzkie, kieleckie i śląskie (po za miastem Bielskiem, gdzie w ciągu południa miał się strejk przejawić). Spokój zupełny panuje w województwach wołyńskiem, poleskiem, nowogrodzkiem i białostockiem.

W ziemi wileńskiej strejk przejawił się w samem Wilnie i to częściowo, objął elektrownię, wodociągi oraz niektóre fabryki garbarskie. Elektrownię i wodociągi uruchomiono przy pomocy wojska.

W województwie poznańskiem zupełny spokój. W województwie lwowskiem tak w samym Lwowie, jak i w zagłębiu naftowem, oraz Przemyślu, spokój i praca normalna. W samym Lwowie zapowiadają jakoby od południa miały stanąć tramwaje, władze jednakże poczyniły wszelkie starania, by je natychmiast uruchomić. W Borysławie pewien niepokój ujawnił się w formie pogłoski o rzekomych mordach politycznych w stolicy, urzędowe jednakże wyjaśnienia uspokoiły natychmiast ogół.

*

Jako uzupełnienie powyższego komunikatu urzędowego, musimy ze swej strony wyjaśnić, że w Łodzi w dniu wczorajszym strejk nie był zupełnie proklamowany przez żadne z ugrupowań robotniczych, wobec czego ustęp o „nawoływaniach strejkowych" jest nieścisły.

STREJK KOLEJOWY.

O stanie strejku kolejowego urzędowa P. A. T-iczna wydała następujący oficjalny komunikat:

Praca na kolejach w obrębie całej Rzeczypospolitej jest normalna. Strejk nie przejawił się właściwie nigdzie. W okręgach dyrekcji radomskiej, wileńskiej poznańskiej oraz gdańskiej pracownicy kolejowi stawili się do pracy, tak, że ruch kolejowy w dyrekcjach tych odbywa się normalnie. W obrębie dyrekcji lwowskiej personel stacyjny pracuje w całości. W dniu wczorajszym kursowało ponad 60 procent pociągów osobowych i około 50 procent pociągów towarowych. W Stanisławowie wszyscy pracownicy warsztatów kolejowych stawili się dziś o godz. 6 rano do pracy. Ruch osobowy i towoarowy w obrębie dyrekcji stanisławowskiej utrzymano w dotychczasowych rozmiarach. W obrębie dyrekcji krakowskiej uruchomiono wczoraj 116 pociągów towarowych , a pociągi osobowe kursują wszystkie. Zdołano uruchomić kilka pociągów specjalnych dla wywozu soli z Wieliczki.

W obrębie dyrekcji katowickiej zgłosiło się wielu wydalonych dyscyplinarnie z racji strejku maszynistów i palaczy do władz kolejowych z prośbą o ponowne przyjęcie do pracy. Prośbom tym władze kolejowe częściowo uczyniły zadość. Położenie jest tak dobre, że dyrekcja katowicka wysłała do okręgu dyrekcji krakowskiej 33 drużyny parowozowe do pracy w tamtejszym okręgu. Ruch pociągów osobowych normalny. Towarowy utrudniony jeszcze częściowo ze względu na ruch strejkowy w dyrekcji krakowskiej. Do Małopolski zdołano mimo to wysłać w dniu wczorajszym 30 pociągów węglowych.

W dyrekcji warszawskiej ruch towarowy utrzymany w dotychczasowych rozmiarach. Pociągi dalekobieżne kursują wszystkie. Warsztaty kolejowe przy ul. Chmielnej pracują, jednakże agitatorzy strejkowi rozwijają teror w tym kierunku, aby warsztaty stanęły. Na Pradze zastosowano teror wobec konduktorów, oczekujących na swe pociągi. Warsztaty na Pelcowiźnie pracują. Do pracy zgłosiło się ponad 500 robotników. Władze poczyniły wszelkie zarządzenia, by chcącym pracować zapewnić możność pracy i ochronę osobistą.

STREJK POCZTOWY.

O sytuacji strejkowej na poczcie urzędowo P. A. T-iczna wydała następujący komunikat:

Likwidacja strejku pocztowego jest na ukończeniu. Hasła polityczne strejku powszechnego nie objęły pracowników pocztowych, dzięki czemu prace poczty na obszarze Rzeczypospolitej idą normalnym torem. Na poczcie krakowskiej oraz na pocztach górnośląskich, które były objęte strejkiem częściowo, część działów pracuje normalnie, a strejk należy uważać za zlikwidowany.

W WARSZAWIE.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj w stolicy kursowało 14 wagonów tramwajowych, w tem 11 motorowych i 3 przyczepne.

W gazowni porzuciło prace 1300 ludzi. Pozostało na posterunku 30 do 40 urzędników i robotników, którzy utrzymują w piecach ogień, i zabezpieczają maszyny przed zniszczeniem. Strejkujący utrzymują dyżury, tak że dyrekcja nie widząc niebezpieczeństwa dla całości zakładów, nie przyjęła ochrony policji, którą wycofała zaraz rano.

Miasto nie jest pozbawione gazu, gdyż w rurach nagromadzony jest zapas gazu na dwa dni.

Spokój w zakładach panuje pełny.

W elektrowni wybuchł strejk częściowy. Na 400 robotników, nie stawiło się do pracy 150. Reszta robotników pracuje, tak że dopływ prądu elektrycznego był zupełny.

Filtry pracują, wody jest poddostatkiem.

Usługa w niektórych szpitalach porzuciła pracę. Dyżury przy chorych ograniczono do koniecznego minimum.

MANIFESTACJE ROZPROSZONE PRZEZ POLICJĘ.

PAT. — WARSZAWA, 5 listopada W ciągu dnia w dzielnicach robotniczych odbyły się zamknięte wiece poselskie, na których posłowie PPS. nawoływali do spokoju, ale też i do wytrwania w strejku. Udział uczestników bardzo słaby. Dwukrotnie po wiecach usiłowano sformować pochód z ul. Wolskiej ku środkowi miasta, policja jednakże przy użyciu broni pochody owe rozproszyła i manifestantów nie dopuściła do miasta.

W KRAKOWIE.

Urzędowa P. A. T-iczna w depeszy z Krakowa ilustruje w następujący sposób tamtejszą sytuację strejkową:

Pod wpływem politycznej agitacji strejkowej unieruchomiono w dniu dzisiejszym miejskie zakłady użyteczności publicznej, jak elektrownię, gazownię i wodociągi. Techniczne organizacje społeczne przy pomocy władz wojskowych i cywilnych oraz studentów akademji górniczej podjęli natychmiast pracę, celem podtrzymania ruchu. Unieruchomione zakłady zostaną niewątpliwie w ciągu popołudnia uruchomione. Strejk objął część nieznaczną przedsiębiorstw prywatnych i zasadniczo nie powiódł się. Saliny Wieliczki i Bochni pracują dotychczas normalnie, aczkolwiek agitacja za strejkiem rozwija się w dalszym ciągu i z wielką energją.

KRAKÓW W CIEMNOŚCIACH.

Półurzędowa Ag. Wschodnia w depeszy z Krakowa podaje następujące wiadomości o tamtejszym strejku.

W nocy z 4 na 5 bm. robotnicy elektrowni miejskiej przerwali pracę, zgasiwszy ogień pod kotłami i wyłączywszy prąd. Elektrowni dotąd nie uruchomiono, gdyż — jak się okazało pompa doprowadzająca wodę do kotłów, została uszkodzona prawdopodobnie skutkiem złej woli.

Wobec braku światła teatry i kina zmuszone były anulować przedstawienia.

Wodociągi i gazownia funkcjonują normalnie.

Przed Domem Robotniczym, zgromadził się kilkutysięczny tłum. Policja zmuszona była przybyć dla rozproszenia gromadzących się demonstrantów, przyczem z tłumu rzucano kamieniami. Policji udało się rozproszyć nielegalne zgromadzenia. Podobnie rozproszono tłumy, usiłujące gromadzić się na Rynku i na Placu Szczepańskim.

Popołudniu na całem mieście panował spokój.

Poczta pracuje normalnie. Na kolei uruchomiono większą ilość pociągów, niż w dniu poprzednim.

DZIENNIKI W KRAKOWIE NIE WYSZŁY.

Krakowski kor. „Republiki" telefonuje:

Dzisiaj rano nie wyszła w Krakowie żadna gazeta oprócz jedynie „Gońca Krakowskiego". Wobec strejku w elektrowni nie wyjdą dzisiaj w Krakowie dzienniki. Zecerzy przyłączyli się do strejku.

Widmo wojny domowej w Niemczech.

Byt republiki jest poważnie zagrożony.

Zamach nacjonalistyczny planowany jest na 9 listopada.

GROŹNA SYTUACJA W BERLINIE.

BERLIN, 5 listopada — Reorganizacja nowego gabinetu Stresemana odbywa się pod naciskiem niebezpieczeństwa zbrojnej interwencji Bawarji. W kołach demokratycznych panuje zgodnie opinja że byt republiki jest poważnie zagrożony. Koła nacjonalistyczne czują, że mają za sobą Bawarję i domagają się ustąpienia prezydenta Rzeszy, Eberta, który jest socjalistą, oraz utworzenia gabinetu o takim charakterze, jak monachijski.

Wprawdzie „Vorwarts“ odwołuje swoją wiadomość o tem, że Kahr ultimatum o treści powyższej wysłał do Berlina, zdaje się już w porozumieniu z Monachjum.

Nacjonalistyczna „Kreuzzeitung“ powiada, że obecnie jest już czas na to, aby pisać wyraźnie o wszystkiem. Hr. Westarp oświadcza, że nie da się przeszkodzić interwencji bawarskiej, jeśli uformowanie rządu Rzeszy nie będzie dokonane w myśl żądań Bawarji. Zaznacza dalej, że nietylko Bawarja, ale także północno-niemieckie związki nacjonalistyczne nie mają dziś zaufania do Stresemana.

ZAMACH 9 LISTOPADA.

PAT. — WIEDEŃ, 5 listopada — „Wiener Allgemeine Zritung“ donosi z Berlina: Na wczoraj był planowany zamach ze strony prawicowych radykałów. Z jakiego powodu zamach nie doszedł do skutku, nie jest wiadomem. Być może, pisze dziennik, że zamach nastąpi w dniu 9 b. m. W kołach berlińskich słychać, że ruchzamachowy objął Meklenburgję, Pomorze i Śląsk. W niektórych częściach Niemiec ruch ten miał charakter seperatystyczny.

KONCENTRACJA WOJSK BAWARSKICH.

AW. — BERLIN, 5 listopada — Na pograniczu turyńsko-bawarskiem skoncentrowane zostały wojska bawarskie w sile 10.000 ludzi piechoty, 1 brygady artylerji, oraz różnych specjalnych oddziałów. Wojska te stoją bezpośrednio w kontakcie z główną kwaterą socjalistów narodowych.

„Vossische Zeitung“ w numerze dzisiejszym donosi, że Koburg, który od roku 1920 jest złączony z Bawarją, sprawia wrażenie obozu podczas wojny. Zgromadzono tam 2 pułki piechoty z licznemi rezerwami. Zaciągi są czynione z pośród bezrobotnych, którzy tu stanowią 10 procent ludności. Dyktatorem jest ten sam Erhardt, którego poszukują sądy rzeszy oddawna, występuje on w Koburgu publicznie. Broń i amunicja są dostarczane z Monachium.

ODEZWA RZĄDU RZESZY.

PAT. — BERLIN, 5 listopada — Dziś wieczorem rząd rzeszy wydał, podpisaną przez prezydenta Ebrta i kanclerza Stresemanna, odezwę do narodu niemieckiego, która w streszczeniu brzmi, jak następuje:

„Państwu niemieckiemu grożą zaburzenia wewnętrzne. Pewne koła starają się obalić nasz rząd i starają się wzniecić w Niemczech wojnę domową. Rząd rzeszy postanowił wystąpić przeciwko tym zakusom z jaknajwiększą energją pod hasłem utrzymania jedności i bezpieczeństwa państwa.

W dalszym ciągu oświadcza odezwa, że poprawa sytuacji wewnętrznej rzeszy niemieckiej i obrona krajów nadreńskich przed ruchem seperatystycznym zależy od utrzymania porządku i jedności wewnętrznej Niemiec.

Końcowy ustęp odezwy brzmi: Rząd niemiecki posiada środki dla udaremnienia zamachu i utrzymania porządku powszechnego.

Rząd ma nadzieję, że jeżeli wbrew swojej woli będzie zmuszony do walki, znajdzie on cały naród niemiecki gotów do obrony porządku i wolności“.

PREZYDENT EBERT GROZI USTĄPIENIEM.

PAT. — BERLIN, 5 listopada — Prezydent rzeszy miał zawiadomić kanclerza że ustąpi, jeżeliby kanclerz miał zamiar rozszerzyć gabinet przez wciągnięcie do niego niemieckich narodowców. Partja niemiecka narodowa ogłosiła oświadczenie zapewniające bezwzględną walkę przeciw rządowi, gdyby gabinet się znajdował pod przewodnictwem Stresemanna.

LUDNOŚĆ BERLIŃSKA RABUJE ŻYWNOŚĆ.

PAT. — BERLIN, 5 listopada — W niektórych dzielnicach miasta grupy mężczyzn i kobiet dopuściły się plądrowania sklepów piekarskich i wozów naładowanych chlebem. Policja dokonała szeregu aresztowań. Chleb podskoczył do 140 miljardów.

Nr. 292 **REPUBLIKA** 6 LISTOPADA 1923 r.

Nowa ustawa prasowa.

Wniesienie do sejmu projektu ustawy prasowej należy, zasadniczo rzecz biorąc, zaliczyć do zasług teraźniejszego rządu. Trudno sobie wprost wyobrazić normalnie istnienie nowoczesnego państwa bez jasnego stosunku do prasy, odzwierciadlającej opinję publiczną. Idzie tylko o to, ażeby nowa ustawa stosunki dotychczasowe poprawiła, a tembardziej, ażeby ich nie pogarszała. Zanim omówimy całokształt ustawy, chcemy zwrócić uwagę na niektóre punkty, obecnie najbardziej aktualne.

Ustawa wychodzi oczywiście z założenia, że istnieje w Polsce wolność słowa. Inaczej być nie może, skoro art. 104 konstytucji powiada: „Każdy obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań, o ile przez to nie narusza przepisów prawa". Ale od wolności teoretycznej do wolności realnej jest dystans bardzo wielki. Bo chodzi właśnie o to, co nie narusza przepisów prawa, a co je narusza. Rozciągliwe komentowanie prawa w duchu ścieśniającym wolność słowa może być doprowadzone do szczytu tragikomizmu. Konfiskuje się organa opozycji za „szerzenie fałszywych pogłosek" podczas gdy czy dana pogłoska jest fałszywa, czy też prawdziwa nie może leżeć wyłącznie w kompetencji rządu, jako strony zainteresowanej. Następujący przykład jest klasyczny.

Listonosze w Warszawie w porę nie przyszli. „Przegląd Wieczorny" uważał to za objaw strejku pocztowego, za co został skonfiskowany, albowiem dyrekcja pocztowa, sądzi, że niebyło w tem nic nadzwyczajnego. Wolno oczywiście każdemu pozostać przy swojem zdaniu. Ale interesy władz dostatecznie zabezpiecza zarówno praktyka dotychczasowa, jak i projektowana nowa ustawa prasowa, która głosi:

„Zaprzeczenia i sprostowania urzędów państwowych czasopisma winny zamieszczać bez zmiany tekstu i obniżenia jego powagi przez niezwykły tytuł, układ lub dobór czcionek, na miejscu naczelnem pierwszej strony tekstu redakcyjnego".

Czytelnik, mając w ten sposób relacje redakcji i władzy, urobi sobie zdanie o fakcie stosownie do tego, kogo obdarza większem zaufaniem. Natomiast konfiskowanie numeru za to, że jakaś wiadomość nie podoba się władzom, które przez to, uważają za fałszywą, przekreśla w zupełności wolność prasy, gdyż przy odpowiedniej skłonności do przesady, każdą wiadomość uważać można za fałszywą.

Również nie można pozostawić władzom, by same orzekały o tem, jaka wiadomość jest „alarmująca". I w tym bowiem kierunku ostatnie wydarzenia przyniosły nam pouczający przykład. Przypuśćmy, że po znanym wybuchu w cytadeli warszawskiej, jakieś pismo doniosło, że wybuch jest dziełem „zbrodniczej ręki". Pod kątem widzenia, że wiadomości alarmujące winny być karane, dane pismo należałoby skonfiskować. Tymczasem jak się okazało, „alarmującą" wersję o zbrodniczej ręce szerzyła odezwa urzędowa. Mimo to niektóre pisma zostały skonfiskowane za polemizowanie z tą wiadomością alarmującą, czyli za uspokajanie opinji.

Również powinna być wprowadzona odpowiedzialność władzy za konfiskaty niesłuszne. Obecnie bowiem dzieje się tak. Urząd nadzorczy nakazuje konfiskatę numeru, ale sąd w następstwie konfiskatę uchyla. Mimo to straty jaką ponosi wydawca przez odebranie mu części egzemplarzy, a niekiedy i całego nakładu, nikt mu nie zwraca, tak że wydawca i czytelnik zawsze cierpią, a cenzor zawsze triumfuje.

Niezbędnem więc jest, ażeby za niesprawidłowe konfiskaty odpowiadał bądź odnośny urzędnik karnie i cywilnie w postaci powetowania wydawcy jego straty materjalnej. Dodać jeszcze trzeba, że represje prasowe bynajmniej niezapobiegają szerzeniu wiadomości inkryminowanej. Przedewszystkiem już samo zwracanie uwagi cenzury na kwestjonowaną wiadomość lub artykuł domaga ich rozpowszednieniu a zatem spotęgowaniu ich „szkodliwości", powtóre każdy poczytny dziennik znajdzie zawsze klub poselski, który wniesie interpelację z powtórzeniem całego zakazanego tekstu.

Obecnie zatem praktykowane represje są szykaną szkodliwą zarówno dla prasy jak idla samego rządu bo stworza atmosferę rozognienia i bezprawia.

Dalej zwracą uwagę w ustawie niesłychany poprostu stosunek do prasy zagranicznej. „Ministerjum spraw wewnętrznych może odebrać pismu zagranicznemu — czytamy w projekcie — debit pocztowy o ile ono uległo przynajmniej jednorazowej, sądownie zatwierdzonej konfiskacie".

W państwie praworządnem prasa zagraniczna korzystać winna jeszcze z większej wolności niż krajowa. Pisma zagraniczne wychodzą przeważnie w języku obcym, a zatem są dostępne tylko dla szczupłego koła inteligencji, która ma o wszystkiem sąd dojrzały. Do wiadomości prasy zagranicznej czytelnik każdy odnosi się za szczególnym krytycyzmem, bo zawsze podejrzewać można, że wiadomość, lub sąd zostały podyktowane przez nieżyczliwość. Dlatego też prasa zagraniczna powinna być zupełnie wolna.

Natomiast autorzy ustawy stosują do prasy zagranicznej jeszcze większy rygor, niż do krajowej. Przy odpowiedniem manipulowaniu taką ustawą można pozbawić publiczność polską, a nawet prasę w zupełności prasy zagranicznej. Reakcji jest to bardzo na rękę. Niewpuszczanie prasy zagranicznej wydaje nas na łup stronnych informatorów, dla których tendencyjne wycinki z niemiarodajnych lub dobrze opłaconych artykułów mają wobec nas reprezentować opinję zagranicy. A przecież dla społeczeństwa nie jest zgoła rzeczą obojętną dowiedzenie się, co naprawdę sądzi zagranica o danem wydarzeniu z dziedziny polityki wewnętrznej lub międzynarodowej.

Obrońcy odbierania debitu wywodzą niekiedy, że jest to środek zjednywania Polsce prasy zagranicznej, która, bita po kieszeni, staje się wobec nas potulniejsza. Jest to rozumowanie zgoła błędne. Pismo które ma u nas mały zbyt, nie zmieni wobec Polski poglądu z powodu drobnej ilości sprzedawanych egzemplarzy. Pismo zaś w Polsce poczytne, o ile odnosi się do nas nieżyczliwie, ma zawsze możność wypuszczenia specjalnego wydania pod inną nazwą dla Polski. Tak ongi był z „Berliner Tageblattem", któremu odebrano na pewien czas debit w Rosji.

Na straży wolności prasy zarówno swojskiej, jak i obcej winny stanąć nasze stowarzyszenia dziennikarskie, które niestety zachowują wobec tej sprawy karygodną obojętność. Tak dalej być niepowinno. Możemy się różnić pod względem zapatrywań, ale wolność ich wypowiadania winna być rzeczą świętą dla wszystkich.

ADMONITOR.

Zmiana na stanowisku attaché wojskowego przy poselstwie szwedzkiem w Warszawie.

Rozmowy z ppułk. Lovenem i mjr. Arbinem.

Opuszczającego swe stanowisko attache wojskowego przy poselstwie szwedzkiem w Warszawie ppłk. Lovena zastąpił nowomianowany attache wojskowy mjr. von Arbin, do którego przydzielono jako attache militaire adjoint por. de Reenstrierna.

Korespondent dyplomatyczny „Republiki" składał w imieniu redakcji wizytę pożegnalną płk. Lovenowi, a powitalną mjr. Arbinowi. Obydwaj panowie złożyli wobec naszego współpracownika krótkie oświadczenie, które poniżej podajemy do wiadomości:

PPŁK. LOVEN

zapytany o swe wrażenia z pobytu w Warszawie rzekł:

— Przybyłem do Warszawy w sierpniu 1920 r., gdy wspaniale rozpoczęta kontrofenzywa armji polskiej swą świetną akcją odepchnęła najazd bolszewicki i wypędziła wroga poza granicę Rzeczypospolitej. Od tego czasu armja polska nie spoczęła na laurach, przeciwnie zrobiła olbrzymi wysiłek organizacyjny i osiągnęła już doskonałe wyniki. Bardzo rad jestem, że miałem sposobność być obecnym przy tworzeniu się armji odrodzonego narodu. Ze strony oficerów polskich spotkała mnie tu bardzo duża serdeczność, jaknajchętniej udzielili mi wszelkich wskazówek i nie wyobrażam sobie, aby można być bardziej uprzejmym. To też załuję bardzo, że muszę opuścić Warszawę, z którą się już tak zżyłem i w której niejednokrotnie mogłem podziwiać sprężytość i karność, a zwłaszcza wytrzymałość żołnierza polskiego, o której przekonałem się na wspaniałych manewrach w Poznaniu i w Biedrusku.

Opuszczam moje stanowisko z powodu upływu oznaczonego czasu i powracam do służby czynnej.

MJR. ARBIN.

jest w dziedzinie wojskowo dyplomatycznej „hono novus".

— Stanowisko, które mi powierzono w Polsce — rzekł — jest pierwszem tego rodzaju, jakie udaje mi się piastować. Poprzednio pracowałem w sztabie generalnym, ostatnio trzy lata zaś byłem przydzielony do pierwszego pułku grenadjerów gwardji, stacjonowanego w Linköping. Polski nie znam zupełnie, wiele przecież o niej słyszałem dobrego, ponieważ bardzo się u nas Polską interesują. Cieszę się więc niewymownie, że będę miał sposobność poznać ten miły kraj, tak chlubnie znany w świecie z obrony swej niepodległości. Poświęcę się z całym zapałem pracy poznania armji polskiej, a sądzę, że mi to przyjdzie z łatwością, ponieważ doznałem tu ze strony kolegów-wojskowych polskich bardzo serdecznego przyjęcia.

HENRYK LINSKI

Nota S.H.S. do Bułgarji.

Jest to ultimatum w stylu Mussoliniego.

PAT. — BIAŁOGRÓD, 5 listopada — Nota, wręczona dziś rano rządowi bułgarskiemu przez przedstawiciela królestwa S. H. S. stanowi czyn, skierowany przeciwko państwu i jego godności. Okoliczność, że zbrodnia została dokonana w stolicy nadaje temu wypadkowi jeszcze większe znaczenie. Celem utrzymania godności państwa i uzyskania sanacji, w związku z pogwałceniem eksterytorjalności, nota domaga się od Bułgarji:

1. Przeproszenia i wyrażenia żalu z powodu wypadku ze strony rządu bułgarskiego przedstawiciela królestwa S. H .S. w Sofji,

2. Wyrażenia jugosłowiańskiemu attache militaire osobistego ubolewania przez bułgarskiego ministra wojny.

3 Oddania honorów wojskowych sztandarowi królestwa S. H. S. przed gmachem poselstwa przez oddział 250 żołnierzy ze sztandarem,

4. Przeprowadzenia przez władze bułgarskie najenergiczniejszego śledztwa, celem wykrycia i przykładnego ukarania winnych oraz wspólników winy.

5. Sprawa materjalnego odszkodowania dla pokrzywdzonych i państwa przedstawiona zostanie międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości w Hadze.

Na wykonanie żądań, wyrażonych w punktach 1, 2, 3, pozostawiony zostanie termin 24 godzin, licząc od chwili wręczenia noty rządowi bułgarskiemu. Jednocześnie zostaje podane do wiadomości rządowi bułgarskiemu, że w przyszłości w podobnych wypadkach, bedzie on uważany za odpowiedzialny.

SEYDA NA MIEJSCU STRASSBURGERA.

PAT. — WARSZAWA, 5 listopada. — Rada ministrów zatwierdziła dnia 28 października r. b. wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie przeniesienia p. Henryka Strassburgera, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, w stan nieczynny.

Dekretem z dnia 29 października r. b. pan prezydent Rzeczypospolitej mianował p. dr. Marjana Seydę, posła na Sejm podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

POS. PLUTA WYSTĘPUJE Z PIASTA.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W Rzeszowie odbył się okręgowy zjazd P. S. L., na którym zebrani zobowiązali posła Plutę do wystąpienia z „Piasta".

——:o:——

POGRZEB BONAR LAW'A.

PAT. — LONDYN, 5 listopada — Dziś odbył się uroczysty pogrzeb b. premjera Bonar Law.

SPORT

„REPUBLIKA"
ŁODZ
6 LISTOPADA 1923 r.

„Pogoń" mistrzem Polski.

Pogoń -- Wisła 2:1.

(Od specjalnego wysłannika „Republiki").

Warszawa, 4 listopada.

W bieżącym sezonie walka o tytuł mistrza Polski weszła w fazę zaciętej rywalizacji między mistrzami zachodniej i wschodniej Polski. Z dwóch rozegranych zawodów jedne wygrała Pogoń (3:0), drugie Wisła (2:1). Na skutek więc odnośnych przepisów regulaminu musiała nastąpić trzecia rozgrywka na neutralnym gruncie. Zawsze ignorowana Łódź była i tym razem pominięta, chociaż wiadomem jest obólnie, że frekwencja publiczności jest bodaj u nas największa. Wybrano stolicę. Nie należy się dziwić, że publiczność w Agrikoli tym razem dopisała: widzieliśmy moc gości ze Lwowa, Krakowa i Łodzi.

Pogoni jeszcze nie widziałem, dlatego też rozczarowałem się bardziej może niż inni, widząc jej grę bez głowy, bez najmniejszej dozy kombinacyjnej. W zespole swoim posiada Pogoń kilka wybitnych jednostek. Kombinacja słaba, jedynie plus — niezwykła szybkość w akcji. Prócz Bacza i Garbienia, wybitniejszych indywidualności drużyna nie posiada i naogół nie przewyższa łódzką pierwszą klasę.

Wisła wywarła na mnie wrażenie jak najlepsze. Przeciwnika przewyższała techniką o całe niebo. Jeszcze tak celowej i ofiarnej grającej Wisły nie widziałem. Tak pracowitych graczy jak Śliwa, Kaczot, albo Reyman, w Polsce mało znajdziesz.

Do całego zespołu, który grał wprost wspaniale, ale bezskutecznie, nie dostroił się jedynie Wójcik, będąc w pomocy za powolny i leniwy. Wiśniewski nie bronił swej świętości należycie. Jego wybiegi były często opóźnione, a raz nawet kosztowało to Wisłę bramkę. Z obrońców podobał mi się Kaczor, bardziej niż Stopa. W pomocy Śliwa niezmordowany. Krupa dobry, Wójcik najsłabszy.

W ataku pracowali wszyscy bez wyjątku pięknie. Trio: Danc, Reyman, Kowalski zgrane, zwłaszcza Danc wyrabiał doskonałe pozycje do strzału. Skrzydła pracowały sumiennie.

Kuchar M. w bramce Pogoni daleko lepiej bronił niż swój kolega z vis-a-vis. Z obrońców Olczarczyk pewniejszy od Ignarowicza. Pomoc Pogoni wywarła na mnie jaknajgorsze wrażenie. Nie widać u niej najmniejszej współpracy z atakiem. Przeciwnika obstawić umiejętnie nie potrafi. Zbytnio reklamowany, przez prasę lwowską, Sznajder, o wiele ustępuje Hankiemu, albo Gabrielowi z ŁKS. Atak jałowy. Jedyna jego dobra strona, to niezwykły ciąg na bramkę. Trójka środkowa kombinuje bądź dołem, bądź górą. Skrzydła bardzo dobre, zwłaszcza Szabakiewicz oddawał piękne centry.

Kilka minut przed drugą, wchodzi pierwszy na boisko mistrz Lwowa, a tuż za nim mistrz Krakowa. Burza oklasków. W kilka minut później zjawia się pewnym, a eleganckim krokiem p. Marczewski, owacyjnie witany przez publiczność. Przeciągły gwizd i piłka rozpoczyna zwykły taniec.

Z początku wzajemne próbowanie, wzajemne mierzenie sił. Gra - otwarta. Obcy grunt, działa widać ujemnie na obydwie strony, które wykazują jakąś dziwną nieśmiałość. Ataki wzajemne. Piłka systematycznie przenosi się od bramki do bramki. Piękną główkę Bacza odbija Kaczor. Atak Pogoni forsuje przeważnie Bacza i Kuchara. Gra staje się niezwykle nerwowa. Sznejder ciągle fauluje Balcera. Pomoc Wisły pracuje skuteczniej, intenzywniej. Przez kilka minut naciera ostrzej Pogoń. Z centry Szabakiewicz, strzela pięknie Bacz, lecz piłka idzie w aut. Piłkę otrzymuje Kowalski, ładny strzał — w aut. Solo bieg Słoneckiego, centra do Bacza, ostry strzał w aut. Robinzonada Wiśniewskiego zbyteczna. Kuchar wysuwa Słoneckiemu za ostro Piłka przenosi się na połowę Pogoni Z centry Balcera strzela Kowalski — Kuchar chwyta pewnie. Sznajder nie mogąc dać sobie rady z prawą stroną Wisły, ciągle fauluje. Wisła gra przeważnie Balcerem. Niespodziewany strzał Danca, chwyta bramkarz. Wisła, gniecie. Róg dla Wisły, sytuację wyjaśnia Olczarczyk. Śliwa wszędzie — pracuje za dwóch. 45 min. Szabakiewicz mija Wójcika, centrując do Kuchara. Wiśniewski wylatuje zbytecznie z bramki, co wykorzystuje Kuchar, strzelając spokojnie do pustej siatki

Po pauzie już w 1 minucie wyrywa się Reyman, i mijając Ignarowicza strzela dla Wisły wyrównywującą bramkę. Oklaskom, wyciom, niema końca. Kowalski, mając pewną pozycję do strzału, pozwala sobie odebrać piłkę przez Ignarowicza. Reyman wysuwa Krupie — spalony. Marczewski wyłapuje w doskonały sposób cały szereg spalonych. Przewaga Wisły, lecz tempo ospałe. Atak Wisły oddaje za mało strzałów na bramkę. Wolny przeciw Wiśle, broni pięknie napistką Wiśniewski. Szabakiewicz mija ciągle Wójcika, centrując raz za razem groźnie Danc, Reyman i Kowalski pięknie kombinują. Niezwykłe zdenerwowanie przejawia się wszystkim. Piękna centra Danca — Kowalski ostrym strzałem, o włos, mija cel. Doskonały Danc wprawia w humor publiczność. Pogoń upada na duchu. Przygniatająca przewaga Wisły mija bez efektu. Piękny moment pod bramką Pogoni: Danc podaje Kowalskiemu, który strzela pięknie, głową... w słupek. (Zwycięstwo wisiało na włosku!). Ręki na polu karnym Pogoni, sędzia nie zauważył. Ogólne naprężenie na trybunie. Sędzia spogląda ciągle na zegarek. Wreszcie gwizdek przerywa 90 m. grę.

Krótka pauza, powtórne losowanie i Wisła znów naciera przez całe 15 minut lecz bez efektu.

Po zmianie stron Pogoń atakuje zawzięcie. Wisła powoli puchnie. Wreszcie w 118 min. zdobywa Garbień pięknym strzałem w prawy róg, zwycięską bramkę. Oklaskom i krzykom na trybunie niema końca.

Ciągłe nawoływania „tempo, tempo" przerywa sędzia gwizdkiem, ogłaszając koniec zawodów. Rozentuzjazmowani zwolennicy Pogoni, znoszą graczy i trenera Pogoni na barkach.

Sędzia p. Marczewski wywiązał się ze swego zadania doskonale, nie pozwalając się zprowokować przez graczy, trzymając ich natomiast w karbach posłuszeństwa.

Warszawskie władze sportowe dały nam znów niezbity dowód swej „niezwykłej gościnności", odmawiając wolnego wstępu na zawody jednem z głównych członków tutejszego O. Z. P. N. (?!!!)

Stefan K.

Członkowie „Pogoni" i „Wisły o meczu

(Specjalne wywiady „Republiki").

PAN DEMBIŃSKI (PREZES WISŁY).

Panie prezesie, czy uważa p. wynik Pogoni z Wisłą za sprawiedliwy?

Stanowczo nie, mojm zdaniem, główną rolę odegrał tu sędzia.

A Pogoń, jak wywarła na panu wrażenie?

Słabe, zresztą przyznam panu, atak Pogoni był tak słaby, iż stał się wogóle niewidoczny.

Czy Wisła miała dobry dzień?

Nie panie, niestety Wisła grała słabiej niż zwykle, zwłaszcza atak oddawał słabe strzały na bramkę.

PAN KUCHAR WACEK (Reprezentantywny gracz Polski).

Czy uważa pan wynik za sprawiedliwy?

W zupełności, zwłaszcza ostatnie 15 min. należały do nas, chociaż nie przeczę że i Wisła miała chwilami przewagę.

Czy wasza drużyna dobrze dziś grała?

Słabo. Pomoc i obrona zawiodły w zupełności.

— A Wisła?

— Wisła grała znacznie lepiej, niż zwykle.

— A sędzia?

Sędzia dobry, bezstronny.

— Czy wyjazd Pogoni do Włoch jest już definitywnie ustalony?

Jedziemy napewno, ale dopiero w grudniu?

Stefan K.

Reprezentacja Łodzi -- Turyści 3:1 (2:0).

Niedzielne zawody zgromadziły mimo niepewnej pogody sporą ilość publiczności. Repr. Łodzi nie składała się z najlepszych sił.

Jednostki dość dobre, ale zupełnie rozbieżnie grające. Ataki niektóre luźne i niecelowe.

W drużynie Łodzi dobra była obrona Szczególnie Bestig w pierwszej połowie był najlepszym na boisku. U Karasia znać było brak trenninga, był on jednak mimo to w destruktywnej robocie i udaremnianiu ataków przeciwnika b. dobrym. Ich pracę można było ocenić, gdy się uwzględni, że cała pomoc zupełnie zawiodła. Atak czasami pięknie grał. Szczególnie w 1 połowie. Durka mimo dobrego Hermansa stwarzał piękne sytuacje podbramkowe. Hoffman miał pole do popisu gdyż Kubik St. był naogół słaby.

Herbreich najruchliwszy, ale egoistycznie grając nie umiał stwarzać sytuacji swoim napastnikom, którzy grali przeważnie skrzydłami. Lewa strona słabsza. Zbytnie wózkowanie jednostkowe, aż do utraty piłki nie dały żadnego pozytywnego rezultatu.

Turyści wykazali już na ubiegłych zawodach pewne zgranie i jednolitość. Werbiński gra pewniej i spokojniej. Obrona słabą. Kubik w 1 połowie lepszy, mimo to ufamy jego rutynie. Magin technicznie najlepszy.

Naogół o przewadze Łodzi w polu nie możnaby mówić. Jednak pod względem kombinacyjnym wyższość reprezentacji Łodzi.

Do gry przystępują Turyści bez Wellera i Sztencla, Łódź w składzie wspomnianym już, jedynie miejsce Wileszka zastępował Bersz.

Grę rozpoczynają Turyści, mając wiatr przeciw sobie. Atoli piłkę wnet odbiera pomoc Czarnych, których atak przeprowadza piłkę pod linię bramkową.

Wynik do przerwy 2:0.

Po przerwie opada rzęsisty deszcz, który po kilku minutach stworzył miejscami kałuże błota.

R z a d k o który gracz mógł i umiał się utrzymać pewnie na nogach. Niejednokrotny upadek graczy był połączony z niebezpieczeństwem kontuzji.

Za rękę obrony Czarnych zamienia Kubik O. rzut karny na jedyną bramkę dla swych barw. Odtąd zmienne ataki.

Ostateczny wynik 3:1, rogów łącznie 3:3.

Sędzia p. Hanke Z. poza kilkoma przeoczeniami dobry. **B Gr-an.**

G.M.S. — Sokół 4:0 (2:0).

Trzecia, a zarazem i decydująca rozgrywka o tytuł mistrza kl. C., przyniosła zasłużone zwycięstwo GMS. Drużyny wystąpiły w pełnych składach. Przebieg gry zajmujący. Typowa walka o punkty. Już w5 m. tworzy się zamieszanie pod bramką Sokoła, które wykorzystuje Herc, strzelając ostro w róg.

Kilkaminutowy pobyt Sokoła na połowie czarnych, jednak nieudolny atak nic nie może zdziałać pod bramką. Drugą bramkę zyskuje Herc z ładnego passu Szora Sokół powoli wyzwala się jednak z przewagi przeciwnika i coraz groźniej atakuje, czego owocem były 5 kornerów. — Wtej fazie gdy Ewert kilkakrotnie ofiarnie bronił. Do przerwy jak po przerwie przewaga zmienna. Obie drużyny grają ofiarnie, stwarzając momenty podbramkowe w wysokim stopniu emocujące widzów.

Czarni grają ze szczęściem. Zdobywają w krótkim czasie dalsze dwie bramki strzelone przez Herca i Szora. Zwycięstwo może zawdzięczać GMS. jedynie bramkarzowi który sumiennie spełniał swój obowiązek. Końcowy wynik 4:0 dla GMS-u, rogów 7:0 (!) d[illegible] Sokoła Sędziował sprawnie p. Fidler.

HAKOAH — CONCOR[illegible] 2:1 (0:0).

Match powyższy należał do b. interesujących spotkań i wywołał żywe zainteresowanie wśród rzesz sportowych. Obie drużyny grały z szaloną ambicją, szczególnie po przerwie dały z siebie wszystko. U Hakoahu widoczne jest lekkie przemęczenie całej drużyny w przeciwieństwie do żółtych, którzy okazali się drużyną więcej jednolitą i zgraną. Ogółem biorąc gra była otwarta. Dobra dyspozycja obustronnej obrony od przerwy uniemożliwiła do zdobycia jakiegokolwiek rezultatu. Po przerwie nieznaczna przewaga Concordji której atak miał dziwnego [illegible]echa w strzelaniu. Oby dwie bramki dla Hakoahu zdobył Segal przebojem, dla Concordji Gąsiorkiewicz II. U zwycięzcy dobry Segał w ataku i obrona, Szczególnie Sztajnbok, u przeciwnika prawa strona z Golcem na środku ataku i Zieliński w pomocy.

Sędziował b. słabo p. Otto. **bzg.**

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD **6** WTOREK

Dziś: Leonarda
Jutro: Nikand. i Kan. mm.

—:—

Wschód słońca g. 6.32
Zachód o g. 4. 6
Wsch. księżyca 12.42 w.
Zachód o g. 1.50 pn.
Długość dnia g. 9.34
Ubyło dnia g. 7.11

SPRAWA PREZ. CYNARSKIEGO.

Jak się dowiadujemy w związku z ostatniemi wystąpieniami prezydenta Cynarskiego na forum rady miejskiej i na posiedzeniach magistratu i komisji do spraw ogólnych, zostało na dzień dzisiejszy zwołane nadzwyczajne posiedzenie frakcji radzieckiej Ch. D., na którem rozpatrywana będzie sprawa ustosunkowania się tej frakcji do osoby pana Cynarskiego.

W kołach chrześcjańskiej demokracji panuje bezwzględne przekonanie, iż wobec ostatnich incydentów prez. Cynarski winien złożyć piastowany przezeń urząd.

Również w kołach Z. L. N. panuje ogromne wzburzenie z powodu stanowiska jakie zajął p. Cynarski na komisji do spraw ogólnych wobec ałiszów tow. „Rozwój".

WĘGIEL PODROŻAŁ.

Jak się dowiadujemy wydział handlowy magistratu otrzymał 8 wagonów węgla dąbrowieckiego.

Cena węgla tego wynosić będzie ok. 1.100.000—1.200.000 mk. za 100 kg. (R).

O CUKIER DLA ŁODZI.

Ponieważ wskutek strejku kolejowego transporty cukru nie nadeszły do Łodzi, wydział handlowy chcąc przyśpieszyć nadejście tych transportów, postanowił transportować cukier wagonami przy pociągach osobowych.

Jak się dowiadujemy cena cukru pozostanie narazie niezmienioną. (R).

BUDOWA MUZEUM SZKOLNEGO.

W najbliższych dniach zostaną przedłożone wydziałowi budownictwa plany budowy muzeum w parku Sienkiewicza na miejscu dotychczasowej mleczarni Sienkiewiczówki.

Będzie to muzeum szkolne im. Józefa Piłsudskiego. r.

POŚWIĘCENIE SZKOŁY POWSZECHNEJ IM. ST. KONARSKIEGO.

W niedzielę, dnia 4 bm. magistrat obchodził uroczystość poświęcenia gmachu szkoły powszechnej im. Stanisława Konarskiego przy ul. Konstantynowskiej nr. 27. Około godz. 12 w południe na obszernym dziedzińcu szkolnym zebrali się zaproszeni goście wśród których obecni byli: wojewoda łódzki, Rembowski, komisarz rządu, Iżycki, prezes komitetu budowy szkół, starosta łódzki Remiszewski, prezydjum rady miejskiej, z d-rem Fichną na czele, prezydjum magistratu, ławnicy, przedstawiciele wszystkich frakcji radzieckich, oraz przedstawiciele władz państwowych, stowarzyszeń oświatowych i kulturalnych masy.

Aktu poświęcenia dokonał, wygłaszając piękną okolicznościową mowę, radny miejski ks. prałat D. Kaczyński.

ORGANIZACJA KURSÓW DLA DOROSŁYCH.

W bieżącym roku szkolnym podobnie jak i w latach ubiegłych kuratorjum poleciło insp. szkolnym uruchomienia na terytorjum każdego powiatu kursów dla dorosłych przyczem przy organizowaniu tych kursów należy się trzymać następujących wskazań.

Nauka na kursach trwać będzie przez pięć miesięcy zimowych od listopada do marca przy sześciu godzinach tygodniowo.

Wydatki rzeczowe muszą być pokryte ze składek których wysokość ustali kierownik.

Wydatki osobowe częściowo powinny być przez kredyty rad szkolnych powiatowych oraz samorządów gminnych i powiatowych, a częściowo z kredytów przyznanych przez Ministerstwo.

Do pracy tej inspektorzy szkolni muszą dopuścić jedynie tych nauczycieli, którzy posiadają należyte przygotowanie nie są obciążeni pracą szkolną.

Akcja dożywiania dzieci szkół powszechnych. Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom zawiadomił wydział opieki społecznej, iż na miesiąc listopad ustanowił cenę porcji żywnościowej na sumę 9,000 mk.

Otwarcie wystawy. W niedzielę o godz. 1 otwartą została wystawa obrazów urządzona staraniem związku plastyków.

W imieniu miasta zabrał głos prez. Cynarski, który wskazał na znaczenie wystawy w Łodzi, mieście, gdzie panuje wszechwładnie pieniądz. Z uznaniem tedy należy podkreślić incjatywę organizatorów wystawy, którzy postanowili zapoznać Łódź z dorobkiem malarskim najwybitniejszych twórców współczesnych.

Następnie przemówił ks. Bączek, poczem dyr. Oberfeldowa dokonała przecięcia wstęgi i licznie zebrani przedstawiciele społeczeństwa rozpoczęli zwiedzanie wystawy. (R)

Budżet wydziału opieki społecznej. Na ostatniem posiedzeniu delegacji wydziału opieki społecznej zatwierdzono budżet wydziału opiek społecznej na rok 1924, który wynosi w wydatkach 49 miljardów i 957,750.000 mk, zaś we wpływach — 14,245,353,000 mk., t. j. przewyżka w wydatkach wynosi sumę 35 miljardów 712.397,000 mk. Przy zestawieniu budżetu za podstawę przyjęto ceny wrześniowe.

Z muzyki.

—::—

NAJBLIŻSZE KONCERTY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

6 wielki koncert abonamentowy pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga odbędzie się we wtorek dnia 6 bm. o godzinie 8.30 w sali Filharmonji. Odtworzoną będzie wspaniała symfonja, Brahmsa nr. 4. W charakterze solistki udało się pozyskać słynną śpiewaczkę wagnerowską, Melanię Kurt, która potwierdziła już telegraficznie swój przyjazd. Wielka ta artystka odtworzy z tow. orkiestry z dramatu muzycznego „Zmierzch bogów" oraz „Wstęp i śmierć Izoldy" z dr. muz. Wagnera „Trystan i Izilda".

• • •

Na 6 koncercie Ludowym (Poranka Symfonicznym) w niedzielę, dnia 11-go bm. o godzinie 12 i pół wystąpi świetny skrzypek i ceniony w kraju i zagranicą kompozytor, Stefan Frenkel, który odegra z tow. orkiestry „Symfonję Hiszpańską" Solo. — Dyr. Teodor Ryder poprowadzi m. i. „Niedokończoną" Schuberta.

Bilety na powyższe koncerty są do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie nr. 2.

WIELKI KONCERT KU CZCI CZAJKOWSKIEGO.

Jutro w środę, dnia 7 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziany koncert ku czci 30-letniej rocznicy śmierci wielkiego i ulubionego kompozytora P. Czajkowskiego Nader obfity program składający się z instrumentalnej i wokalnej części (fragmenty z Pikowej Damy i Eug. Oniegina) oraz dobór najlepszych sił miejscowych wróży niewątpliwie temu interesującemu koncertowi duże powodzenie.

Bilety w kasie Filharmonji.

KONCERT DYGASA I ZBOIŃSKIEJ-RUSZKOWSKIEJ.

W niedzielę, dnia 11 listopada o godz. 4 po poł. odbędzie się koncert popołudniowy Wagnerowski z udziałem tenora bohaterskiego Opery Warszawskiej Ignacego Dygasa i primadonny Opery Warszawskiej Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. W programie arje i duety z op. „Trystan i Izolda" i „Walkirja". Akompanjuje dyr. Ryder.

Bilety w kasie Filharmonji.

Rejestracja zapasów artykułów pierwszej potrzeby.

Podlegają jej również i producenci.

Obowiązek zgłaszania manufaktury.

Władze administracyjne drugiej instancji otrzymały upoważnienie do wydawania rozporządzeń w zakresie przymusowego zgłaszania zapasów zboża i jego przetworów, roślin strączkowych, gryki i jej przetworów, ziemniaków, cukru, tłuszczów jadalnych pochodzenia zwierzęcego, węgla, materjałów włókienniczych i skór.

Zgłoszeniu podlegają zapasy znajdujące się u osób trudniących się handlem w składach fabrycznych, hurtowych i detalicznych, jako też u producentów rolnych posiadających ponad 20 hektarów ziemi ornej.

Obowiązek ujawnienia ciąży również na tych, którzy przechowują u siebie zapasy należące do wyżej wspomnianych osób.

Materjały włókiennicze muszą być zgłaszane w składach fabrycznych w ilości ponad 10 tysięcy metrów, u kupców ponad 500 metrów i detalistów ponad 100 metrów.

Mąka u producentów rolnych ponad 10 centnarów, u handlarzy ponad 25 centnarów u detalistów ponad 2 centnary.

Ziemniaki u producentów ponad sto centnarów, u hurtowników ponad sto centnarów u detalistów ponad 10 centn.

Cukier w fabrykach ponad 10,000 kg., u hurtowników ponad 1000 kg. u detalistów ponad 100 kg.

Tłuszcze jadalne u hurtowników ponad 1000 kg., u detalistów ponad 50 kg.

Węgiel u hurtowników ponad 10,000 kg., u detalistów ponad 1000 kg.

Rozporządzenie to obowiązuje z dn. 1-go bm. p

Nad czem obradować będzie w czwartek rada miejska.

10 (I sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dn. 8 listopada 1923 r., o godz. 19 i pół, w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16.

Porządek dzienny.

I. Komunikaty.

II. Sprawa zaciągnięcia w polskim banku komunalnym w Warszawie krótkoterminowej pożyczki w kwocie mk. 1.3 miljardów na zakup opału dla miejskich szkół powszechnych II uchwalenie

III. Wybory.

a) przedstawiciele miasta Łodzi do Państw. rady kolejowej, (uchwała formalna w myśl zarządzenia ministra kolei żelaznych).

b) Komitetu rozbudowy miasta „sprawozdanie Konwentu Senjorów wzgl. komisji regulaminowo-prawnej,

c) 4 radnych do komisji specjalnej mającej na celu wydanie opinji o terenie najdogodniejszym pod budowę powszechnego szpitala miejskiego;

d) delegata m. Łodzi do Łódzkiej rady wojewódzkiej;

e) O członków do Miejskiej komisji szacunkowej dla wymiaru państwowego podatku dochodowego, na miejsce ustępujących;

IV. Sprawozdania komisji radzieckich:

Komisja skarbowo-budżetowa w przedmiocie:

1. podwyższenia miejskich opłat kancelaryjnych, ref. r. Turski,

2. podwyższenia opłat za wydawane przez wydz. podatkowy zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach miejskich, ref. r. Waszkiewicz,

3. podwyższenia stawek podatku od zwierząt domowych na rzecz m. Łodzi, ref. f. Fiedler,

4. ustalenie wysokości opłat na rzecz m. Łodzi od uboju zwierząt w rzeźniach miejskiej i bałuckiej tyt. dodatku dozasadniczej taryfy za ubój, ref. r. Andrzejak,

5. stosowania w Łodzi mnożnika przy poborze samoistnych podatków komunalnych na zasadzie art. 68 p. 2 Ust. z dn. 11 8 23 r., o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, ref. r. Waszkiewicz,

6. wyasygnowania do dyspozycji komisji powszechnego nauczania pewnej kwoty na zakup dzieży i obuwia dla najbiedniejszej dziatwy miejskich szkół powszechnych, ref. r. Waszkiewicz,

7. przyznania jednorazowego subsydjum w kwocie mk. 100 miljonów dla szkoły rzemiosł t-wa rzemieśln. „Resursa", ref. r. Idzkowski.

8. przyznania subsydjum z funduszów miejskich dla dyrekcji teatru popularnego w Łodzi, ref. r. Fiedler.

Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie:

1. zezwolenia właśc. posesji przy ul. Kilińskiego nr. 41 na nadbudowę 4 piętra (wn. Mag. nr. 422 z dn. 12 10 1923 r.) ref. r. Wolczyński.

Łódź dnia, 5 listopada 1923 roku.
Przewodniczący Rady miejskiej
(—) Dr. J. Rosenblatt.

Walka z stanem antysanitarnym Łodzi.

Wydział zdrowotności publicznej bierze się ostro do kamieniczników.

W sobtę, dnia 3 bm., w związku z antysanitarnym stanem posesyj, wywołanym bezrobociem dozorców — w wydziale zdrowotności publicznej odbyła się konferencja, na której byli obecni pp.: dr. Skalski, dyr. wojewódzkiego wydziału zdrowia, Rein, kierownik działu sanitarnego komisarjatu rządu na miasto Łódź, Chróścicki, komisarz P.P. oraz z ramienia magistratu ławnik wydziału zdrowotności publicznej, Joel i kierownik działu sanitarnego wydz. zdrow. publicznej, dr. Starzyński.

Wobec tego, że wskutek bezrobocia dozorców we wszystkich posesjach nagromadziło się dużo śmieci, doły ustępowe nie są opróżniane i t. p., co przy obecnej epidemji tyfusu brzusznego może w znacznej mierze przyczynić się do jej rozszerzenia, uchwalono zmusić właścicieli domów lub rządców do natychmiastowego opróżnienia dołów ustępowych i śmietników oraz przeprowadzania stałej dezynfekcji rynsztoków i utrzymania w czystości podwórz i ulic.

W tym celu komisarjat rządu na m. Łódź, na zasadzie rozporządzenia nadzwyczajnego komisarza do zwalczania epidemji wyda nakaz, aby właściciele do dnia 10 listopada doprowadzili swoje domy do porządku. Po tym terminie specjalne komisje sanitarne wespół z władzami policyjnemi będą sprawdzać stan posesyj i o ile okaże się, że ktoś nie spełnił rozporządzenia, będzie ukarany grzywną 20 miljonów mk. i aresztem. By zaś właściciele domów nie mogli się tłumaczyć nieznajomością rozporządzenia, będzie ono również przesłane do wszystkich stowarzyszeń właścicieli nieruchomości na terenie Łodzi

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię bezstronności uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie mego listu w sprawie, która wymaga dokładnego wyjaśnienia.

> Wybredna w wyborze środków perfidja nie bywa. Nie chodzi jej o rzeczywistość, o prawdę, ale o pewne określone skutki kłamstwa. Wszystkie sposoby dające określone skutki, są dla niej dobre. Sama jest od tego perfidją, aby samej sobie nie wierzyła, ale stara się o to, aby wierzył bezkrytyczny tłum.
>
> (K. Irzykowski „O perfidji").

Odczytanych już ze sprawozdań prasowych oświadczeń na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 25 paźdz. powinno — zdawałoby się — zlikwidować w sposób honorowy incydent, jaki zaszedł pomiędzy mną, a p. prezydentem Cynarskim w dniu 11 ub. m. Niestety jednak, dodatkowe oświadczenie ustne p. ławnika Kruczkowskiego stworzyło znów niektórym ludziom podstawę do snucia dalszych plotek i wymysłów. Wszystko to zmusza mnie ponownie do publicznego zabrania głosu, aby położyć kres robocie ludzi, ze względów partyjnych czy osobistych żerujących na mojej czci i honorze. Oświadczam więc kategorycznie, że z p. ławnikiem Kruczkowskim ani wogóle z nikim nie rozmawiałem nigdy o rzekomej gotowości zmiany przekonań politycznych wzamian za uzyskanie posady w zarządzie miejskim.

Powtarzanie zasłyszanych od osób trzecich plotek w celu szkalowania mego nazwiska, niegodne jest człowieka honoru, a tych którzy to czynią, kodeksy honorowe słusznie wykluczają ze społeczności ludzi honorowych. Jeżeli chodzi o samą sprawę poruszoną na pos. R. M. w dniu 11 ub. na skutek zapytania radnej Credowej, sprawa ta nosi cechy zgoła specyficzne. Nie bez znaczenia jest fakt, iż już na 2 tygodnie przed zajściem osoba bardzo dobrze poinformowana uprzedziła mnie, że pewni ludzie z przeciwnego mi obozu politycznego gotują pod moim adresem jakąś „bombę". Tego rodzaju metody walki politycznej przed któremi wzdrygnąć się musi każdy kulturalny człowiek, uniemożliwiają wszelką współpracę i współżycie z ludźmi odmiennych poglądów. Są to sposoby znane dobrze wśród politykierów w b. Austrji i zatruwające atmosferę jej życia publicznego. Miast prawdy plotek zyskuje wszechwładne prawo obywatelstwa, a na zasadzie tych perfidyjnie puszczonych w kurs nieprawdopodobnych plotek szarpie się cześć niewygodnych ludzi by im zamknąć drogę do służby publicznej, by ich zniechęcić do wszelkich poczynań społecznych.

Z tego, że człowiek, żyjący z pracy, stara się o pracę, by zarobić na chleb powszedni, nie wolno jeszcze nikomu wyciągać wniosków o gotowości do zmiany przekonań za omaszczoną miską soczewicy.

Wysnuwanie takich wniosków świadczy tylko o zdziczeniu moralnem inicjatorów. Za czasów mojej prezydentury otrzymał pracę w magistracie niejeden z manifestujących dziś wyraźnie swą przynależność do rządzącej większości, a jednak ani mi w głowie nie powstało pomawiać kogokolwiek z tych ludzi o chęć zmiany swych przekonań na inne, może — zdaniem ich — podówczas dogodniejsze.

Z zadowoleniem jednak skonstatować muszę, że gangrena kolumniatorstwa i perfidji nie zdążyła jeszcze na szczęście zatruć do cna naszych stosunków publicznych. Złożone w mojej sprawie piśmienne oświadczenie p. wiceprezydenta Groszkowskiego, przewodniczącego str. Ch. D. p. Kościelniaka z związku lud. narod oraz klubu Narodowego podpisane przez p. Pogonowskiego — te dokumenty świadczą, że chwała Bogu — we wszystkich obozach politycznych można znaleść gros ludzi, którzy potrafią w każdym wypadku wznieść się na niedostępny dla innych poziom kulturalnej bezstronności kłamstw i oszczerstw, którzy na to zdobyć się umieją, uprzedzam, że za rozsiewanie w słowie czy piśmie uwłaczających mi godności i plotek poniosą odpowiednie konsekwencje.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Aleksy Rżewski
radny w Łodzi.

Audiatur et altera pars.

Komunikat zarządu kasy chorych w sprawie strejku lekarzy.

W prasie miejscowej z dnia 2 listopada r. b. ukazała się enuncjacja zarządu sekcji lekarzy kasowych w sprawie żądań, wystawionych przez walne zebranie lekarzy kasowych w dniu 31 października r. b. dotyczących polepszenia bytu materjalnego.

Należytą ocenę sprawy uposażenia lekarzy kasy chorych m. Łodzi uzyskać można drogą porównania jego i analogji z uposażeniami lekarzy w innych kasach Polski. Honorarja lekarskie w kasie łódzkiej są nietylko wyższe niż w kasach prowincjonalnych, z których kasa sosnowiecka znajdująca się w ośrodku przemysłowym, posiadającym najsilniejsze napięcie drożyźniane, jest wymownym i pouczającym przykładem, lecz dorównują niemal normom, przyjętym w kasie chorych m. Warszawy. W kasie łódzkiej honorarjum za godzinę lekarskiej pracy ambulatoryjnej wynosiło miesięcznie w końcu października r. b. 5,130,000 mk., w kasie natomiast warszawskiej tylko 5,000,000 mk., do których dochodzą coprawda indywidualne wydatki za wysługę lat i za dłuższą pracę w danej specjalności. Wizyta lekarska honorowana była w tym miesiącu w kwocie 176,000 mk. w kasie łódzkiej, wobec 200,000 mk. w kasie warszawskiej. Nieznaczna ta różnica jednak niema znaczenia z uwagi na lepsze warunki szpitalne w Warszawie i fakt posiadania przez kasę warszawską własnego szpitala, które to czynniki pozwalają zredukować zabiegi i wizyty domowe do niezbędnego minimum. Twierdzenie zatem pp. lekarzy o rzekomem ich upośledzeniu w kasie chorych m. Łodzi nie posiada siły argumentu.

Nieporozumieniu nadto należy przypisać zarzuty, czynione kasie przez zarząd lekarzy kasowych w sprawie nadmiernych jakoby inwestycji kosztem płac lekarzy. Wszelkie bowiem inwestycje gospodarczo - leczniczego charakteru dokonywane są pod nakazem usunięcia braków i niedomagań w przychodniach i postawienia lecznictwa kasowego na poziomie, odpowiadającym nowoczesnym wymogom nauki. Nie można wszak wyobrazić sobie pracy lekarza nie mającego do rozporządzenia swego instytutów diagnostycznego i tereupatycznego. Nie wyłączana zatem istota działalności kasy polega na pracy lekarzy, lecz równorzędnym do niej czynnikiem jest stworzenie niezbędnych warunków dla tej pracy. To samo dotyczy urządzenia i uruchomienia aptek kasowych, które zagwarantowały ubezpieczonym dobroć wydawanych leków i pozwoliły zużyć znaczne środki, wydatkowane dawniej na recepturę, sporządzoną w aptekach prywatnych, na opędzenie, wobec chronicznego kryzysu w przemyśle włókienniczym wydatków regularnych i rozbudowy lecznictwa. Również nieuzasadnionym jest zarzut, jakoby budżet kasy obciążony był nadmiernie przez kupno nieruchomości i subsydjowanie kas powiatowych. Łączne bowiem wydatki na te cele nie dosięgają subwencji rządowej, wyasygnowanej kasie na poczet jej prac organizacyjnych. Dokonując niezbędnych inwestycji kasa działała, zgodnie z odnośnemi postanowieniami ustawowemi, przewidującemi wydzielenie 10 proc. dochodów na fundusz rezerwowy. Pozatem kasa umieszczająca w ten sposób wolne kapitały waloryzowała je poniekąd, unikając ich deprecjacji, swoistej dla naszego normalnego obiegu pieniężnego.

Pozostawiając na uboczu krytyczną ocenę postulatów, wystawionych przez lekarzy kasowych, która będzie przedmiotem pertraktacji podkreślić wypada, iż pp. lekarze zakomunikowali swe żądania zarządowi kasy dopiero wieczorem dnia 2-go listopada rb., domagając się jednocześnie odpowiedzi do dnia 5-go listopada godz. 6-ej wiecz.

Zarząd kasy w poczuciu konieczności porozumienia się w tak ważnej sprawie ze swoimi władzami nadzorczemi w Warszawie, Tymczasową radą kasy oraz zainteresowanemi kołami ubezpieczonych zrzeszonych w organizacjach zawodowych prosił delegację lekarską o przesunięcie terminu odpowiedzi na wystawione żądania do środy dnia 7-go listopada rb., lecz spotkał się z odmową w tym względzie ze strony delegacji lekarskiej. — Wobec tej odmowy zarząd kasy zaproponował umożliwienie mu przedstawienia swej prośby walnemu zebraniu lekarzy kasowych, które się ma odbyć dnia 5 listopada o godz. 6 wiecz. W dniu 3 listopada delegacja lekarska, podtrzymując swe ultimatywne żądania wyraziła jedynie zgodę na przesunięcie terminu odpowiedzi z godziny 6 wiecz. do 8-ej, tegoż dnia.

Zarząd kasy jak zawsze tak i obecnie w obliczu poważnego położenia gotów jest z napięciem wszystkich swoich sił finansowych wystawione żądania lekarzy przychylnie rozpatrzyć i w miarę możności jej uwzględnić.

—XX—

Nowy zatarg w przemyśle metalowym.

Przemysłowcy nie chcą się zastosować do umowy zawartej w przemyśle włókienniczym.

W tych dniach polski związek przemysłowców met. oddział łódzko-kaliski nadesłał list do związku metalowców i pokrewnych zawodów zjednoczenia zawodowego polskiego, Główna 31 tej treści:

„Przemysłowcy metalowi podwyżkę płacę robotnikom przemysłu metalowego z dniem przystąpienia do pracy o 60 proc., od 5 listopada 74 proc. i po tygodniu przystąpienia do pracy o dalsze 25 proc.

Polski związek zawodowy powołując się na umowę podpisaną przed kilku tygodniami z przemysłowcami, a mianowicie, że płace robotników metalowych będą regulowane w tym stosunku co płace robotników przemysłu włókienniczego, propozycję przemysłowców odrzuciło. Żądania robotników przemysłu metalowego przedstawiają się w następujący sposób:

Robotnicy żądają od dnia przystąpienia do pracy podwyższenia pracy o 178 proc. a resztę tj. o 25 proc. od dnia 5-go listopada.

W sprawie powyższej w dniu 7 bm. zostaje zwołane ogólne zebranie delegatów tego związku, na którem sprawa ta zostanie zadecydowana.

W tych ciężkich czasach 118 osób wstąpiło w związki małżeńskie,

a 150 osób opuściło ten padoł płaczu.

Rejestracja ruchu naturalnego w m. październiku przedstawia się, jak następuje: zarejestrowano 387 urodzeń, 150 zgonów i 118 ślubów, przyczem zalegalizowano związki małżeńskie, zawarte według rytuału przed kilku lub kilkunastu laty. Na ogólną liczbę zameldowań urodzeń było: 62 — do 8 dni, 177 do roku, 40 — do 5 lat, 40 — do 10 lat, 42 — do 15 lat, 19 — do 20 lat, 7 — powyżej 20 lat. Ilość urodzeń, zameldowanych z opóźnieniem bardzo nieznacznem, do 1 roku, jest bliska istotnej, w śród urodzeń, zameldowanych w terminie prawem przepisanym (do 8 dni) jest ogromna przewaga chłopców. Ilość zgonów dzieci w wieku do 1 roku wynosi 26. Uprawniono 11 dzieci naturalnych przez wniesienie ich do aktów ślubu, wskutek czego zabezpieczono im majątek i prawa dzieci ślubnych. Aktów uznania sporządzono 45, poświadczono zapowiedzi ślubnych 138, z archiwum wydano 1355 wyciągów, odnotowano 4 rozwody, sprostowano na zasadzie wyroków sądowych 1 akt, załatwiono korespondencję w 142 sprawach.

Pod przewodnictwem p. prezydenta Cynarskiego odbyło się w m. październiku 1 posiedzenie komisji, ustalającej wiek osób, nie mających formalnych metryk urodzenia, przyczem uwzględniono 20 podań.

Jak wydział opieki społecznej określa poziom ubóstwa.

Delegacja wydziału opieki społecznej na posiedzeniu w dniu 3 bm. postanowiła wydawać świadectwa ubóstwa tylko tym petentom, zgłaszającym się do wydziału, których zarobki wynoszą minimum utrzymania, ustalonego przez komisję statystyczną. Innym zaś petentom będą wydawane zaświadczenia, o stanie majątkowym, co się zaś tyczy osób, pozostających na utrzymaniu osób trzecich, wydział opieki społecznej brać będzie pod uwagę w każdym poszczególnym wypadku wszystkie okoliczności dotyczące.

PRACOWNICY MŁYNARSCY ŻĄDAJĄ PODWYŻKI.

W dniu dzisiejszym w inspektoracie pracy odbędzie się konferencja między właścicielami młynów a pracownikami w sprawie regulacji płac pracowników tego zawodu.

Pracownicy młynarscy żądają regulacji płac co dwa tygodnie i przyznania im ostatnich podwyżek jakie otrzymali robotnicy przemysłu włókienniczego.

Prawo i życie.

—::—

ECHA SEKWESTRÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.

21 sierpnia 23 r. podczas kontroli sklepów i składów żywnościowych ujawniono w składzie przy ulicy Piotrkowskiej nr. 38 we frontowem mieszkaniu na pierwszem piętrze, należącym do Hersza Tenebauma, następujące przedmioty powszedniego użytku 33 skrzynie sardynek po 100 pudełek, 7 i pół worka imbiru po 70 kilo worek, 1 i pół beli goździków ogólnej wagi 80 klg. orzechy ziemne łupane 43 worki po 45 klg. orzechy ziemne żółte 54 worki po 50 klg. 3 worki ziela angielskiego około 70 klg. 25 worków pieprzu po 55 klg. 102 skrzyń śliwek bośniackich po 30 klg. 8 skrzyń herbaty około 190 klg. rodzynki sułtańskie 38 skrzyń po 11 klg. każda, 22 worki migdałów gorzkich po 100 klg. 7 worków słodkich migdałów po 100 klg. 25 skrzyń suszonych jabłek amerykańskich po 21 klg. 4 i pół worka ryżu, razem 450 klg. Prawie wszystkie te artykuły magazynowane były od 6 czerwca rb. na niektóre przedmioty brak było rachunku.

Tenenbaum badany wyjaśnił, że produkty powyższe trzyma na składzie dlatego, że otrzymał na kredyt w walucie zagranicznej od firm zagranicznych, a ponieważ w czasie nadejścia towaru giełdy były zamknięte, nie mógł otrzymać waluty na pokrycie tego towaru a ponieważ waluty obce tak poszły w górę, że nie mógł po pokryciu tychże walut, osiągnąć zwrot chociażby kosztów wobec czego towar ten teraz zmuszony jest sprzedać ze stratą.

Sprawę powyższą rozważał sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Wyrzeikiewicza. Oskarżony potwierdził swe zeznanie, dane na śledztwie.

Sąd po zbadaniu świadków, który złożyła zeznania zgodne z okolicznościami sprawy, oraz po przemówieniu podprokuratora Lewickiego obrońców adw. Nowodworskiego z Warszawy, oraz Opaliwskiego z Łodzi, ogłosił wyrok na mocy którego Tenenbaum został uniewinniony.

Rozmowy polsko-sowieckie.

W sprawie tranzytu nie osiągnięto porozumienia.

PAT. — WARSZAWA, 5 listopada — W ciągu dni ostatnich toczyły się w Warszawie rozmowy między wiceministrem spraw zagranicznych p. Marjanem Seydą a członkiem kolegjum komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych w Moskwie p. W. Koppem, prowadzone również częściowo przez posła polskiego w Moskwie p. R. Knolla. Rozmowy rozpoczęte zostały stwierdzeniem przez obie strony ich wzajemnie zdecydowanie pokojowych intencji. Ze strony rządu sowieckiego wysunięto cztery punkty: 1. Ustalenie jako jednej z zasad niczych podstaw przyszłego traktatu handlowego klauzuli największego uprzywilejowania w stosunkach celnych, 2. Sprecyzowanie i zagwarantowanie wzajemnego tranzyta handlowego w wykonaniu art. 22 traktatu ryskiego, 3. Ustalenie sposobu wykonania art. 13 traktatu ryskiego, dotyczącego wypłacenia przez Rosję 30 miljonów rubli w złocie, należnych Polsce z tytułu jej udziału w funduszu złotym b. banku państwa rosyjskiego. 4. Wykonanie wymiany personalnej, w myśl ogłoszenia o repatracji.

Postulaty powyższe, projektowane ze strony sowieckiej ująć w formę protokułu, nie zgłaszając merytorycznych zastrzeżeń, co do ujęcia sprawy, o ile ona podlega obowiązkowemu realizowania i innych warunkach traktatowych.

Rząd polski wysunął ze swej strony również kwestję usunięcia trudności związanych z przyjęciem przezeń do wiadomości notyfikacji o powstaniu związku republik sowieckich. W toku rozmów okazało się, że rząd sowiecki przykładał decydującą wagę do sprawy tranzyta z Rosji do Niemiec, której nadawał oświetlenie polityczne w związku z ewentualnym dalszym rozwojem wypadków w Niemczech.

Odnośne propozycje sowieckie przewidywały gwarancję wolnego tranzyta zupełnie niezależnie od wewnętrznych warunków politycznych wkrajach zobowiązanych do wzajemnego eksportu. Strona polska wyszła z założenia, że rząd polski powoduje się szczerze pokojowemi zamiarami i zasadniczego nieingerowania w wewnętrzne sprawy państw obcych, a zarazem że sprawa tranzyta jest sprawą czysto ekonomiczną, z której wykluczone być winny wszelkie momenty polityczne. W tej myśli zaproponowania z polskiej strony formułę zapewniającą rządowi sowieckiemu wolne tranzyto na stałych podstawach w ramach art. 2ć, traktatu ryskiego.

W sprawie formuły, dotyczącej tranzyta, porozumienia nie zostało osiągnięte, natomiast zostało uzgodnione stanowisko obu stron w kwestji zmiany ustroju federacji sowieckiej. Wobec tego oczekiwać należy wkrótce końcowego wymienienia not w tej sprawie. Rozmowy prowadzone w duchu zdecydowanie pokojowym, nosiły charakter czysto rzeczowy.

O ułatwienie komunikacji międzynarodowej.

Konferencja celowa Ligi Narodów.

GENEWA, 5 listopada. Konferencja celowa Ligi Narodów ukończyła swe prace wczoraj wieczorem przyjęciem konwencji w sprawie formalności celowych. Konwencja została przyjęta 31 głosami przy czterech wstrzymujących się od głosowania.

Celem tej konwencji obejmującej 30 artykułów jest ułatwienie międzynarodowego handlu oraz komunikacji przez usunięcie przesadnych formalności celowych, ażeby w ten sposób dojść do zrealizowania zawartych w pakcie Ligi Narodów celów, a mianowicie ułatwienia handlu i komunikacji między narodami.

W konwencji tej zawarte są postanowienia, według których podpisane państwa zobowiązują się zakaz importu i eksportu ograniczyć do minimum, oraz uprościć i ujednostajnić przepisy celowe dla podróżnych przy przejeżdżaniu granicy.

Co trzy lata zobowiązują się państwa podawać Lidze Narodów sprawozdania o przeprowadzonych zarządzeniach.

—:o:—

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — ZURYCH 5 listopada — Notowania końcowe.

Nowy Jork 563
Londyn 2511
Paryż 32.40
Wiedeń 0.0079 i jedna czwarta
Korony austr. 0.0079 i pół

PAT. — GDAŃSK, 5 listopada — Notowania w guldenach gdańskich.

Dolary am. 5.596—5.624
Funty szterl. 4.987.500.000.000 — 5.012.500.000.000 marek niemieckich
Marka polska 3.042—3.058 za miljon
Przekaz na Warszawę 3.092—3.108 za miljon
Paryż 32.17—33.33 za 100 franków

PAT. — BERLIN, 5 listopada — Urzędowa. Notowania w miljonach mk.

Anglja 1.895.250—1.904.750
Ameryka 418.950—421.050
Francja 24.339—24.461
Szwajcarja 75.411—75.789

Z OSTATNIEJ CHWILI.

—:o:—

Wybuch granatu w Warszawie.

Trzy osoby ranne, wagon tramwajowy zdemolowany.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj krótko przed godz. 10 rano mieszkańcy ulicy Wolskiej wstrząśnięci zostali odgłosem jakby strzału armatniego.

Zwabieni hukiem ujrzeli przed wspomnianym domem taką sytuację:

Wagon linji nr. 16, który na chwilę przedtem wyruszył z remizy wolskiej, stał unieruchomiony. Przednia część platformy była strzaskana, wszystkie prawie szyby w oknach wagonu rozbite.

Obok zawodzili z bólu ranni: posterunkowy, motorniczy i jakaś młoda kobieta.

Okazało się, iż Henryk Szyperski posterunkowy 13-go komisarjatu, odniósł ranę podudzia. Wojciech Komorowski, motorniczy takąż ranę i Wanda Zakrzewska mieszkanka Częstochowy, z zawodu nauczycielka, chwilowo goszcząca w Warszawie, ranę kiści lewej ręki.

Wkrótce potem na miejsce wypadku przybyły władze policji politycznej, które ustaliły, że wybuch nastąpił wskutek rzucenia granatu przez niewykrytych narazie sprawców.

Granatów tych, jak ustalono rzuconych było dwa, z których jeden tylko wybuchnął.

—o—

Egzekucja bandy atamana Czarta.

Korespondent „Republiki" telefonuje z Białegostoku:

Na dziedzińcu więzienia białostockiego dokonano egzekucji 8 bandytów, należących do głównej szajki atamana Czorta. Rozstrzelani zostali: Antoni Łukaszyński, Josel Kapłan, Mojżesz Szyling, Stanisław Dąbrowski, Józef Misiewicz, Jankiel Londyński, Hersz Wajner i Uszer Czesler.

Straceni byli członkami band, które w ciągu ostatnich dwóch lat grasowały na terenie powiatów białostockiego i bielskiego, szerząc postrach we wsiach i miasteczkach i odznaczały się niesłychanem bestjalstwem, herszt bandy, który ze szczególnem upodobaniem pastwił się nad bezbronnemi kobietami wbijając im butelki w okolicę brzucha, bądź też przypiekając ogniem, aby wydobyć zeznania, gdzie się znajdują ukryte dolary.

Skazańcy w czasie egzekucji wykazali zupełny spokój, a nawet niektórzy z nich zachowywali się wyzywająco.

Morderca Worowskiego przed sądem.

PAT. — LOZANNA, 5 listopada — Dziś rano rozpoczął się tu proces przeciwko Conradziemu, mordercy Worowskiego, rosyjskiego delegata na łozańską konferencję wschodnią, i przeciwko współwinnemu Tollinowi.

Obaj oskarżeni przyznają się do winy, lecz usprawiedliwiają swój czyn nienawiścią do bolszewików i zbrodni, popełnionych przez bolszewików. Conradi przytacza na swoje usprawiedliwienie niezwykłe cierpienia, jakie przeżyła jego rodzina w Rosji. Ojciec jego, niegdyś bardzo bogaty fabrykant czekolady, umarł w nędzy, a wuja zamordowali bolszewicy.

Oskarżenie przeciwko Conradziemu opiewa za rozmyślne zabójstwo Worowskiego za obrażenie cielesne i czyn znieważenia bez zamiaru samobójstwa Arenda i Diwilkowskiego. Oskarżeni występują przeciwko twierdzeniu, jakoby chodziło o rozgłaszanie spisku oraz jakoby istniał związek między zbrodnią, a akcja jaką łozańska Liga Narodów na krótko przed morderstwem podjęła przeciwko Worowskiemu. Akt oskarżenia charakteru przedstawiciela dyplomatycznego.

Conradiego broni adwokat Schopfer a Tolinlego adwokat Aubert. Obaj obrońcy domagać się będą wyroku uwalniającego. Proces trwać będzie od 8 do 10 dni.

Nie jedz owoców nieobranych!

Tyfus w mieście!

CYRK Ciniselli

WIELKI SZLAGIEROWY PROGRAM № 4.

TRIO BONELLIS

Szalone produkcje na „drabinie śmierci"

oraz inne wybitne atrakcje cyrkowe.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym.

Przyjmuje od 11 — 1 i od 5 — 8 w., dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.

Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38.

Przyjmuje od 9 — 1 i od 5 — Dla pań od 4 — 5. 906

Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Płacę 150 procent drożej kupuję Brylanty,

złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki, biżuterję, garderobę i dywany.

Konstantynowska 7 Z. MILICH, prawa oficyna I piętro

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych :: m. Łodzi, Al. Kościuszki № 21. ::

W piątek, dnia 9-go b. m. o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu Związku (Al. Kościuszki № 21) 130

Dr. LESZEK KIRKIEN

wygłosi odczyt na temat

„WALKA O ZŁOTE PŁACE"

System płacenia przed wojną.—Powojenne warunki opłacania pracy najemnej. — Regulacja metodą „Krakowskiego Targu". — Ideologja systemu wskaźnikowego. — Warunki stosowania go w Polsce. — Regulacje miesięczne i tygodniowe. — Wsteczne regulacje. — Braki systemu wskaźnikowego w krajach silnie inflacyjnych.—Dążenia do stabilizacji płac na podstawie złota. — Możliwość stosowania płac złotych we włókiennictwie.

Ceny biletów wejścia: dla zrzeszonych mk. 50,000, dla niezrzeszonych 75.000.

Bilety są do nabycia w kancelarji Związku w godzinach biurowych (od 10-ej do 1-ej i od 5-tej do 7-ej).

Zarząd.

Dr. W. Dutkiewicz

Łódź, Piotrkowska 50

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 4 — 7 w., w niedziele i święta 9-12

Dr. Feliks SKUSIEWICZ,

Łódź, ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 i 5—7 i pół g popł. prócz świąt. 80 70

Doktór Michał Lipski

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

DZIELNA 37.

Przyjmuje 2 — 5 pp. i 7 — 9 wiecz. w święta 9—12 rano.

Sienkiewicza 40.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

UWAGA: Dla członków kooperatywy zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dziś i dni następnych!

„LUKRECIA BORGIA"

II-ga i ostatnia serja obrazu p. t.

„NA WAŁACH PESARO"

Dramat w 6-ciu aktach.—Reżyserja RYSZARDA OSWALDA. — W rolach głównych: **Conrad Veidt, Paweł Wegener, Basserman, Liana Hald.** 5150

Do wiadomości ogółu!

Niniejszym oświadczam, że po trzechtygodniowych pertraktacjach prowadzonych przezemnie z moimi wspólnikami Braćmi CHIL i SZLAMA GRYNBERG (Piotrkowska № 59), d rabina M. N. Króla, zatarg nasz w dniu 1.-XI. został między nami zlikwidowany. Powołuję się na świadków p. rabina Króla i p.p. A. Farbera i F. Rabinowicza.

Sprawa miała być załatwiona w niedzielę 4 b. m., lecz bracia Grynberg zrzekli się wyroku. Oświadczam przeto, że za dalsze skutki nie ponoszę odpowiedzialności.

M. Pryzana, Cegielniana 65.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI

NIEDZIELA, d. 11 listopada o g. 4-ej pp.

Koncert popołudniowy WAGNEROWSKI

Wykonawcy programu: HELENA

Zboińska-Ruszkowska

Primadonna opery warszawskiej.

Ignacy Dygas

Pierwszy tenor bohaterski Opery Warsz.

Przy fortepianie: **Dyr. Teodor Ryder.**

— W PROGRAMIE: —

WAGNER: **„WALKIRJA"** oraz **TRYSTAN i IZOLDA.**

Bilety nabywać można codziennie w kasieFilharmonji od godz. 10—1 oraz od godz. 3 — 7 wiecz.

„Kąpiele Centralne"

Zachodnia 38. :: w Łodzi. :: Zachodnia 38.

niniejszym zawiadamiają, że

łaźnie dla Pań

czynne są w czwartki od 8-ej rano do 3-ej po poł.

łaźnie dla Panów

w czwartk od 4 p. p. do 9 wiecz. w piątki i soboty przez całe dnie.

Wanny

otwarte codziennie.

712-3

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

A.A. Kupuję meble, futra, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Łaźnik, ulica Benedykta 28, miesz. 13. 5015

SPRZEDAM okazyjnie kilka par jelenich rogów oprawionych. Przejazd 59—6. Twardowski. 144

DO SPRZEDANIA: 1 szpulmaszyna 24 wyndowa, 1 szpulmaszyna 10 wyndowa, ul. Dzielna 12, m. 6. 5005

Futro do sprzedania w dobrym stanie, wiadomość w sklepie delikatesów Konstantynowska 30.

Rozmaite.

POSZUKUJE spólnika z większym kapitałem, mam sklep w centrum miasta. Of. pod sub „Młody". 131

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132 m. 14. 5012

Akuszerka Drzymałowa powróciła Piotrkowska 223, III. 250, lewa oficyna. 852

Parisienne diplômée donne leçons, de Français. S'adresser 30 Zawadzka appartement 3 — de 2 h à 3 h. 5100

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY, przyjmuje wszelkie obstalunki, odświeża meble, przerabia materace i zakłada firanki. Ul. Nawrot 8 853

TAPICER-dekorator przerabia meble, zakłada firanki nowe materace i kozetki o 25 proc. taniej. Uwaga: tylko Cegielniana 64. 826-1

TKALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switrach, firankach, tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu.

PRZEPISYWANIE na maszynie wszelkich dokumentów, oraz robotę hektograficzną. Główna 46. 135

Nauka i wychow

Buchalterji naucza szybko i gruntownie nauczyciel nauk handlowych. Wólczańska 98, m. 14 od 6—8. 5037

Angielski, francuski niemiecki kursy, Amblard D b. Piotrkowska 120

ANGIELSKIEGO francuskiego, niemieckiego udziela rutynowany nauczyciel z wyższym wykształceniem zagranicznem, długoletnią praktyką. Sub. „Sonalf". 143

LEKCJI francuskiego udziela nauczycielka: Of. sub. Genewa do adm. „Republiki". 137-2

POSZUKUJĘ leckji buchalterji w zamian za angielski lub francuski. Of. pod „Sonalf" do adm. 142

FREBLANKA - wychowawczyni przyjmuje dzieci do kompletu od 4—7 lat z początkowem nauczaniem, Wiadomość: 6-go Sierpnia na lewo II wejście I piętro 14 od g. 3—4. 148

Studentka udzieli lekcję wzamian za lekcję gry na skrypcach. Oferty do adm. sub „Lekcja" 5020

Student matematyki przygotawia do matury. Specjalność: matematyka (dyskusja, trygonometrja, analityczna, różniczki, całki). Oferty pod „Matematyka". 5011

Angielskiego, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo - Cegielniana Nr. 12, m. 4, od 3 do 5 po poł. 5070

STUDENT udziela matematyki, łaciny, chemji, fizyki i języków. Kilińskiego, 86—3. 4957

Posady.

PRAKTYKANT z 4-kl. wykształceniem i praktyką biurową poszukuje posady. Of. sub. „Praktykant". 127

Samodzielny, doświadczony buchalter zmieni posadę. Oferty do admin. „Rep." dla S. K. 5092

MATURZYSTA z znajomością buchalterji i korespondencji, oraz praktyką biurową, poszukuje posady biurowej. Oferty proszę pod „Pracowity" do „Republiki"

MŁODA inteligentna panienka poszukuje posady kasjerki lub maszynistki. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „Kasjerka".

Zagub. dokum.

Stanisława Leśniewska zgubiła dowód tymczasowy, wydany w Radomiu. 5116

W sobotę zagubiona została koncesja na sprzedaż uliczną papierosów na imię Chaima Rozencwaiga, Piotrkowska 25. 133

Zaginął paszport zagraniczny na imię Chaima Wincigstera wydany w Łodzi. 151

OKAZJA

Płyty gramofonowe stare, połamane kupuje i zamieniam na nowe. Konstantynowska 5, prawa oficyna m. 28. Cz...rabski. 146

Pracownia kołder watowych i puchowych. Konstantynowska 10, Landau. 5106-3

Pluszowe palta eleganckie wykończenie.

Kupieckimi wekslami krótkimi pokryć można część zakupu.

Zamszowe palta z futrem ubierane.

Suknie najnowsze fasony.

Jesionki w dobrym gatunku.

Garnitury z modnego materjału.

SZMECHEL i ROZNER

Piotrkowska 100 i Filja 160.

Nie zwlekać tendencja zwyżkowa

Pokoju umeblowanego

przy rodzinie poszukuje inteligentny, dobrze usytuowany młody człowiek. Cena nie krępuje. Ofety do „Republiki" sub „Natychmiast". 5111

SALA FILHARMONJI

JUTRO, 7 listopada 1923 r., o g. 8.15 w.

WIELKI KONCERT

Ku uczczeniu 30-letn. rocznicy śmierci

P. CZAJKOWSKIEGO

Słowo wstępne: **Prof. F. HALPERN.**

Wykonawcy pp.: **Geppertowa** (mezzo-sopran). **S. Rozenblatowa** (sopran). **Z. Umańska** (sopran). **J. Birnbaum** (wiolonczela). **Dr. D. Chasin** (skrzypce). **St. Frydberg** (skrzypce). **J. Gorfein** (altówka). **J. Herger** (tenor). **H. Minc** (skrzypce). **Dr. L. Prybulski** (baryton). **Dyr. T. Ryder** (akompanjament).

W programie: Canzonetta z koncertu skrzypc i serenada melancholijna. Andante z kwartetu smyczkowego oraz fragmenty z opery „Pikowa Dama" i „Eugenjusz Onegin".

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji od 10—1 i od 3—7 wiecz.

Instrumenty muzyczne



wszelkiego rodzaju reperuje się artystycznie po cenach przystępnych. Skupuje się stare instrum.

Struny najlepszego gatunku świeżo nadeszły.

Alfred Lessig, 22. ul. Nawrot 22. 917-15

ORKIESTRA FILHARMONICZNA w ŁODZI.

SALA FILHARMONJI.

DZIŚ, o godz. 8.30 wiecz.

6 Wielki Koncert Symfoniczny

Dyrekcja: Grzegorz **FITELBERG**

SOLISTKA: **MELANJA KURT**

Szczegóły w programach! 5140

SAMOCHÓD

4-o OSOBOWY 12 PS. DO SPRZEDANIA Kilińskiego 95.

Brylanty złoto, srebro, zegarki, perskie dywany, futra, stare zęby

kupuję płacąc najwyższe ceny.

N. Warszawski

Piotrkowska 9 (w podwórzu lewa oficyna 2 piętro).

Prenumerata: w Łodzi mk. 420,000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 500,000 miesięcznie. — Zagranicą mk. 800.000 miesięcznie. — Odnoszenie do domu 30,000 mk.

Republika i Express wieczorny łącznie 720,000.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 4500 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 10,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI: ... NADESŁANE: mk. 6000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 400.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 5.000. Posady i poszukiwane 3,000. Najmniejsze ogłoszenie 50.000.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. — Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia. Piotrkowska 86. —Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.